

Nowe uprawnienia kontrolera

Data publikacji: 28.02.2011 19:00

□

Od 1 marca kontrolerzy w komunikacji miejskiej zyskają większe uprawnienia. Wszystko za sprawą nowelizacji ustawy o publicznym transporcie zbiorowym. Dzięki zwiększeniu uprawnień kontrolerzy będą mogli ująć „gapowicza” jadącego bez ważnego biletu, który odmawia okazania dokumentów i przytrzymać go do czasu przybycia służb mundurowych.

Do tej pory w przepisach była luka. Osobie, która nie chciała się wylegitymować kontrolerom, a nie miała biletu, nic za to nie groziło. Od marca w tym temacie wiele się zmieni. Kontrolerzy będą mogli wezwać policję, jeśli osoba jadąca bez biletu nie okaże im dowodu osobistego.

Stare przepisy pozwalały kontrolerom legitymować pasażerów tylko w autobusie. W razie potrzeby interwencji policji, "gapowicza" trzeba było podwieźć na posterunek, co było bardzo niekorzystne dla reszty pasażerów, dlatego często rezygnowało z takich działań. W momencie kiedy "gapowicz" wysiadł z autobusu, kontroler nie miał prawa wypisać mu kary.

Od marca, jeśli na wezwanie kontrolera osoba jadąca na gapę nie pozostanie w miejscu przeprowadzania kontroli, na przykład w autobusie, czy na przestanku podlega karze grzywny.

- Zastanawiam się co oznacza słowo „ująć” - mówi uczeń cieszyńskiego liceum, który do szkoły dojeżdża z Chybia -W nowych przepisach pojawia się zapis, że pasażera, korzystającego z komunikacji miejskiej nielegalnie, który na dodatek nie chce przyjąć kary i odmawia podania swoich danych, będzie można ująć. Czy to oznacza użycie siły? Mam nadzieję, że nie. Zresztą sprawa i tak nie dotyczy mnie, bo ja zawsze mam przy sobie bilet.

bsk